

JAKUB WYSMULEK 
Polska Akademia Nauk

NIE NASZA TO WOJNA – SPOŁECZNE RAMY NIEPAMIĘCI O I WOJNIE ŚWIATOWEJ

Streszczenie

W artykule postawiono pytanie o miejsce I wojny światowej we współczesnej polskiej kulturze i polityce pamięci. Analiza jubileuszowych obchodów w 100-lecie rozpoczęcia i zakończenia Wielkiej Wojny wskazuje na zasadniczy brak odniesień do związanych z nią wydarzeń w polskiej oficjalnej polityce pamięci. Dostrzeżenie tej sfery „niepamięci” skłania do postawienia pytań o jej skalę, spójność oraz przyczyny. W celu określenia ram społecznej niepamięci o Wielkiej Wojnie w artykule podjęto próbę odnalezienia i zarysowania miejsc w przestrzeni pamięci, w których pojawiają się odwołania do osób, miejsc i wydarzeń z nią związanych. Problem ten został rozpatrzony w trzech rejestrach działania pamięci zbiorowej, określonych tu jako: wymiar oficjalnej, państwowej polityki pamięci, wymiar pamięci lokalnej oraz wymiar pamięci na poziomie indywidualnym. Zebrany materiał badawczy wskazuje, że pomimo znaczącego wpływu I wojny światowej na życie całego wojennego pokolenia oraz pomimo skali i dotkliwości działań wojennych mających miejsce na terytorium dzisiejszej Polski doświadczenia z lat 1914–1918 zostały przez Polaków zapomniane. Wielka Wojna w oficjalnej narracji państwowej jest przeważnie przemilczana bądź traktuje się ją jedynie jako swego rodzaju „preludium” do odrodzenia się polskiej państwowości. W jeszcze większym stopniu jest ona nieobecna w świadomości współczesnych Polaków, którym zazwyczaj brakuje podstawowej wiedzy

faktograficznej. Nie mają także skojarzeń kulturowych związanych z I wojną światową. Popularna symbolika Józefa Piłsudskiego i 11 listopada 1918 roku funkcjonuje w oderwaniu od kontekstu historycznego i nie jest przedmiotem debaty publicznej. W ostatnich latach w wymiarze lokalnym mamy jednak do czynienia z pewnym renesansem pamięci o I wojnie światowej oraz jej uczestnikach i ofiarach, niezależnie od tego, jakim posługiwali się językiem i pod jakim występowali sztandarem. Artykuł kończy przedstawienie trzech hipotez na temat społecznych i politycznych przyczyn, które sprawiły, że pamięć o doświadczeniach wojennych Polaków nie weszła do kanonu kultury narodowej.

Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa, I wojna światowa, polityka pamięci, miejsca pamięci

WSTĘP

W 2018 roku Europa świętowała stulecie zakończenia Wielkiej Wojny, która została zapamiętana jako „katastrofa” [Hewitson 2004: 172], „kataklizm” [Clark 2017: 595], „pierwsza klęska dwudziestego stulecia, klęska, w której wszystkie inne klęski miały swoje źródło” [Clark 2017: 15]. W odróżnieniu od II wojny światowej wojna z lat 1914–1918 wydaje się nieść bardziej uniwersalne przesłanie oraz charakteryzuje się bardziej równomiernym rozkładem ciężaru winy wśród mieszkańców zachodniej Europy. Ogromna historiografia jej poświęcona wskazuje, że wojna ta została wywołana przez przywódców państw europejskich w imię ich wielkomocarstwowej polityki. Została też entuzjastycznie przyjęta przez ich społeczeństwa, wśród których górę nad interesem społecznym wzięły emocje dumy narodowej i pogardy wobec sąsiadów [Chwalba 2014]. W trakcie obchodów setnej rocznicy zakończenia tego światowego konfliktu w Paryżu kanclerz Niemiec Angela Merkel przypomniała, że to „narodowa próżność i militarna arogancja” doprowadziły do „bezsensownego przelewu krwi”, zaś prezydent Francji Emmanuel Macron stwierdził, że wraz z przybyłymi głowami państw świętuje nie rocznicę zwycięstwa, a „zakończenia czteroletniego przerażającego przelewu krwi” [Chazan 2018].

W tym samym 2018 roku Polacy przygotowywali się do hucznego świętowania setnej rocznicy odrodzenia państwa polskiego. Swoją narodową sukces celebrowali równocześnie z Czechami, Słowakami, Litwinami, Łotyszami i kilkoma innymi narodowościami Środkowo-Wschodniej Europy, które w myśl idei samostanowienia narodów uzyskały w tym czasie własne miejsce na mapie

kontynentu. Jednak sama Wielka Wojna, która doprowadziła do tej radykalnej zmiany granic, wydaje się nieobecna w przestrzeni narodowego upamiętnienia tych państw. Można odnieść wrażenie, że wspólnoty polityczne, które chciałyby oddawać hołd i opłakiwać swych członków, zostały starte z powierzchni ziemi, zaś państwa, które pojawiły się na ich miejsce, nie chcą przyjąć na siebie odpowiedzialności i nie czują więzi z poległymi. Gdy zatem zachodnia Europa świętuje zakończenie światowego konfliktu, państwa wschodniej części kontynentu obchodzą rozpoczęcie nowego rozdziału w swych dziejach narodowych. Podział na „starą” i „młodą” Europę zaznacza się w ten sposób ponownie, odzwierciedlając nie tylko różne rezultaty wojny w skali poszczególnych państw, ale również odmienne narracje narodowe, symbole i wrażliwości historyczne obecne w kulturach pamięci tych społeczeństw.

Jednak ogromne bitwy i okrucieństwa wojenne nie są czymś, co przydarzyło się wyłącznie podczas gigantycznych starć nad Marną, pod Ypres, pod Verdun lub nad Sommą. Wręcz przeciwnie, wschodni front Wielkiej Wojny przecinał z północy na południe ziemie należące do współczesnej Polski. Pod wpływem kolejnych ofensyw linia frontu przesuwiała się często ze zachodu na wschód i ze wschodu na zachód, degradując szeroki pas przyfrontowego terytorium. Wojna dotknęła nie tylko setki tysięcy polskich rekrutów służących w armiach państw zaborczych, lecz także miliony cywilów, którzy pierwszy raz doświadczyli efektów nowoczesnego, totalnego konfliktu zbrojnego. Jednak wydaje się, że o ogromnych wielusettyśnych bitwach pod Przasnyszem, pod Gorlicami lub pod Limanową mało kto pamięta, podobnie jak o testowaniu nowych gazów bojowych na froncie pod Żyrardowem [Borodziej, Górny 2014: 187–194], o zburzeniu Kalisza [Woźniak 2015], o masowych migracjach ludności [Connerton 2009: 135], czy o dotkliwych niedoborach podstawowych produktów, które skutkowały wprowadzeniem po raz pierwszy w historii Polski kartek na żywność i na podstawowe produkty przemysłowe [Kochanowski 2015: 32–35]. Zdarzenia te, które dotkliwie doświadczyły całą wojenną generację Polaków i pozostałych polskich mniejszości narodowych sto lat temu, nie doprowadziły do włączenia ich w przestrzeń pamięci o martyrologii Polaków. Nie weszły one w skład kanonu pamięci narodowej [Szpociński 1991; Kurczewska 2000], chociaż odzyskana po wojnie niepodległość nie powinna była stać na przeszkodzie ich upamiętnienia.

Dostrzeżenie tej sfery „niepamięci” skłania do postawienia pytań o jej skalę, spójność oraz przyczyny. Maria Hirszowicz i Elżbieta Neyman zdefiniowały „niepamięć” jako „społecznie znaczące luki w kolektywnej pamięci”. Odwołując się do wcześniejszych badań, wskazały, że luki te są wynikiem procesów ujednoczenia pamięci zbiorowej poprzez usuwanie z niej wspomnień, które mogłyby

zaburzyć społeczną równowagę [Hirszowicz, Neyman 2001: 24–25]. Badacze pamięci podążający szlakiem wyznaczonym przez Zygmunta Freuda twierdzą, że zapominanie ma swoją własną dynamikę i odpowiadające jej mechanizmy. Marcin Napiórkowski przypominał, że „zapomnienie nigdy nie jest niewinne i nigdy nie dokonuje się całkowicie” [Napiórkowski 2012: 15]. Andrzej Leder [2014] dowodził w swej pracy, że wyparcie z pamięci traumatycznych wydarzeń – określone metaforycznie jako „prześnienie”, może mieć poważne skutki nie tylko dla jednostek, ale też w skali całego narodu. Czy zatem polskie „prześnienie” doświadczeń I wojny światowej ma swe konsekwencje dla życia narodu? Jakie są przyczyny tego zapomnienia o traumatycznych doświadczeniach związanych z wykuwającą się w trakcie światowej wojny nowoczesnością?

Nie jest łatwo na te pytania odpowiedzieć, ponieważ znacznie łatwiej jest interpretować jakiegokolwiek znaki obecności niż puste miejsce po nich. Pierwszym krokiem na drodze do odkrycia mechanizmów i przyczyn wyparcia zbiorowego doświadczenia I wojny światowej z pamięci współczesnych Polaków powinno być odnalezienie i rozpoznanie tych śladów, które stanowią dla niej jakieś formy kulturowych odniesień i które jednocześnie wyznaczają „społeczne ramy” tej „niepamięci”. Celem artykułu jest zatem wstępne określenie miejsca, jakie zajmuje I wojna światowa w pamięci zbiorowej Polaków, w pamięci lokalnej w wybranych regionach Polski oraz w polityce historycznej władz polskich¹.

Mając na względzie różnorodność i fragmentaryczność materiału badawczego, autor nie dążył do przeprowadzenia całościowej analizy zjawiska ani też analizy jednego typu źródeł lub jednej z form kultury pamięci o I wojnie światowej. Artykuł stanowi raczej formę pewnej syntezy dotychczasowych badań pamięci zbiorowej, w których pojawiały się nawiązania do Wielkiej Wojny oraz próbę zestawienia ze sobą różnych form kontestacji i rewitalizacji miejsc pamięci o tej wojnie pojawiających się w wymiarze lokalnym. W intencji autora zarys ten ma umożliwić identyfikację wspomnianych „społecznych ram niepamięci” i przedstawienie hipotez ich powstawania, co w przyszłości być może pozwoli odpowiedzieć na pytania o ich przyczyny i społeczne konsekwencje.

Ponieważ pole badań nad pamięcią obejmuje szeroki, wewnątrznie zróżnicowany oraz wzajemnie zazębiający się zakres zjawisk społecznych, dla ich uporządkowania w artykule posłużono się uproszczonym podziałem pamięci zbiorowej na oficjalną, państwową politykę pamięci [Kalicka, Witek 2014], pamięć lokalną oraz pamięć indywidualną Polaków. Mimo nieuniknionych kontrowersji związanych z wzajemnym nakładaniem się na siebie tych trzech

¹ O różnicach w terminologii i sposobach rozumienia koncepcji pamięci zbiorowej, a także świadomości historycznej czy kulturze pamięci patrz: Kończal, Wawrzyński 2011.

wymiarów w przypadku konkretnych praktyk upamiętniania podział ten ma jednak swoją funkcjonalność. Pozwala on bowiem usytuować dane zjawisko ze względu na miejsce, jakie zajmują w przestrzeni społecznej zaangażowani w jego animowanie aktorzy pamięci. Tym samym podział ten umiejscawia te praktyki w strukturze polityk pamięci realizowanych na różnych poziomach władzy, a jednocześnie wiąże je z różnymi wizjami tożsamości kształtowanymi na tych poziomach. Ponadto pozwala on dokonać rozróżnienia między „liderami” i „odbiorcami” pamięci [Skoczylas 2014], jak i między polityką pamięci prowadzoną z perspektywy centrum oraz jego peryferii.

W pierwszym kroku przedstawione zostało szersze pole przemian politycznych ostatnich lat oraz związane z nimi spory o pamięć narodową. Na tym tle zarysowano miejsce I wojny światowej w oficjalnych narracjach, współtworzonych przez głowę państwa, Prezydenta RP, uchwały Sejmu RP oraz działalność Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Edukacji.

W kolejnym kroku omówiona została specyfika pamięci regionalnej i lokalnej. W tym wymiarze głównymi aktorami wpływającymi na sposoby pamiętania oraz formy upamiętnienia przeszłości są samorządy, organizacje społeczne i religijne, a także lokalne instytucje muzealne. Na wybranych przykładach omówiona została rola, jaką w praktykach i politykach pamięci w wymiarze lokalnym odgrywają szczególne „miejsca pamięci” o I wojnie światowej, takie jak twierdze, cmentarze wojskowe oraz upamiętnienia poległych.

Trzecia forma pamięci historycznej ma charakter indywidualny, a więc dotyczy zjawiska pamięci w wymiarze jednostkowym, jako efektu recepcji oficjalnych i lokalnych polityk pamięci oraz ich modyfikacji pod wpływem doświadczeń i potrzeb indywidualnych. W celu przedstawienia zakresu wiedzy Polaków o wydarzeniach historycznych z lat 1914–1918 oraz wiedzy o znaczeniu symbolicznym, jakie jest tym wydarzeniom przypisywane, dokonano przeglądu wyników badań sondażowych.

PAŃSTWOWA POLITYKA PAMIĘCI I „ZAPOMNIANA WOJNA”

Zdaniem Jaya Wintera mimo że zbiorowa fascynacja pamięcią jako społecznym spoiwem i kluczowym elementem grupowej tożsamości narodziła się już na przełomie XIX i XX wieku, to jednak dopiero upamiętnienie masowych ofiar Wielkiej Wojny stało się decydującym impulsem formującym europejską nowoczesną kulturę pamięci. Kolejny „memory boom” według Wintera nastąpił w latach 60. i 70. jako reakcja na potrzebę upamiętnienia ofiar ludobójstw z czasów II wojny światowej [Winter 2006: 279–282]. Z kolei zdaniem Pierre’a Nory to późna

nowoczesność, od lat 80. przyniosła społeczeństwom europejskim niespodziewane i gwałtowne zainteresowanie przeszłością: „niemal wszystkie kraje, niemal wszystkie grupy społeczne czy etniczne przeżyły w ciągu tego ćwierćwiecza szok zasadniczej zmiany swoich relacji z przeszłością” [Żakowski 2002: 59]. Początki zjawisk społecznych są zawsze trudne do ustalenia, jednak już co do tego, że proces celebracji pamięci o przeszłości nabierał intensywności w ciągu XX wieku badacze pamięci są raczej zgodni.

W przypadku Polski, tak jak i innych krajów postsocjalistycznych, które przechodziły w latach 90. transformację ustrojową, na proces ten wpłynęła ponadto potrzeba nowego opanowania sfery symbolicznej państwa, co odbywało się w toku często kompulsywnego, choć niekoniecznie konsekwentnego przemianowywania nazw placów i ulic oraz ściągania z pomników starych komunistycznych bohaterów, a na ich miejsce stawiania pomników nowym. W pierwszym etapie zabiegi związane z odrzuceniem i zacieraniem postaci i wydarzeń promowanych w polityce historycznej PRL inicjowane były bardzo często na szczeblu lokalnym przez samorządy i organizacje społeczne. Z czasem jednak problem stosunku do przeszłości zyskiwał coraz więcej miejsca w debacie politycznej. W ramach obozu postsolidarnościowego w późnych latach 90. coraz większego znaczenia nabierał spór o stosunek do dziedzictwa Polski Ludowej [Ochman 2013: 18–20]. Kształtujący się nowy podział polityczny odróżniał liberałów – zwolenników umiarkowanego pluralizmu pamięci, od konserwatystów – wojowników o pamięć według kategoryzacji zaproponowanych przez Jana Kubika i Michaela Bernharda [2014: 7–35]. Opublikowanie w 2000 roku książki Jana Tomasz Grossa o zbrodni w Jedwabnem [Gross 2000; Nowicka 2014] wyznaczyło nową oś niezgody pomiędzy lewicowymi i liberalnymi „odbrązowiaczami” polskiej historii, określanymi jako zwolennicy „pedagogiki wstydu”, a prawicowymi, konserwatywnymi głosicielami „pedagogiki dumy” z narodowej przeszłości [Kostro, Merta 2005].

Ewa Ochman wykazała, że w toku kształtowania się obecnej sceny politycznej spory o przyszłość Polski wpłynęły również poważnie na postrzeganie jej przeszłości. W konsekwencji w III RP doszło do decentralizacji narodowych ram pamięci, co przejawiało się między innymi „we wzorcach [...] zmian nazewnictwa przestrzeni publicznych, niekonsekwentnego odnoszenia się do sowieckich pomników, a przede wszystkim w porażce upowszechnienia dominującej narodowej narracji o upadku komunizmu i przeszłości PRL” [Ochman 2013: 39; Wyszumłek 2016]. Określony stosunek do przeszłości nie tylko w coraz większym stopniu definiował przynależność do jednego z obozów politycznych, ale wpływał również w znaczącym stopniu na międzynarodowe relacje Polski z Rosją, Ukrainą, Litwą i Niemcami [Kwiatkowski 2009: 125–127].

Na tle tych burzliwych sporów o pamięć historia I wojny światowej jest raczej niewidoczna, a proces odzyskiwania niepodległości i budowy struktur państwa polskiego w latach 1918–1920 nie budzi kontrowersji dla żadnej ze stron. Włodzimierz Borodziej i Maciej Górny we wstępie do swej pracy o I wojnie światowej z 2014 roku, zatytułowanej prowokacyjnie *Nasza wojna*, analizowali przyczyny tej historycznej amnezji. Ich zdaniem pamięć o niej już w okresie II RP podporządkowana została narracji niepodległościowej, zaś w okresie PRL uznana została za sprzeczny z logiką dziejów epizod poprzedzający rewolucję październikową. Natomiast po roku 1989 „...im bardziej demokracje postkomunistyczne budowały swoją tożsamość na idei kontynuacji państwowości przedwojennej, tym mniej ważne stawało się wszystko, co nie pasowało do opowieści o bohaterskim narodzie, przez cztery lata konsekwentnie dążącym do wskrzeszenia lub stworzenia państwa narodowego” [Borodziej, Górny 2014: 12]. Stan ten miał swój dobitny wyraz w roku 2014, który obfitował w wyjątkowo wiele rocznic historycznych. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zdecydował się uhonorować w tym roku pięć osób: Jana Karskiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego, etnografa Oskara Kolberga, św. Jana z Dukli oraz boksera Zygmunta Chychłę. Rok 2014 był również rokiem jubileuszu 70-lecia powstania warszawskiego, 75-lecia wybuchu II wojny światowej oraz 650-lecia ufundowania Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na poziomie centralnym zabrakło jednak odniesienia do wybuchu Wielkiej Wojny. Co znamienne jednak, pamięć o tym wydarzeniu została uczczona na poziomie regionalnym. Dla przykładu można przywołać Małopolski Program Obchodów „100-lecie I wojny światowej” [VisitMalopolska 2014], w ramach którego otwarto „Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej” [PTTK Tarnów]. Bogaty program kommemoratywny zaplanowany został w miejscowościach silnie związanych z historią Wielkiej Wojny, w miejscach wielkich bitew, jak Przasnysz i Gorlice, oraz w zniszczonym w trakcie wojny Kaliszu. Do uroczystości włączyły się również polskie muzea, instytucje archiwalne, media oraz instytucje badawcze organizujące rocznicowe konferencje i prace naukowe [Polskie Radio 2014; Konferencja 2014; Gorlickie Centrum Kultury 2015; Do Broni 2013; Archiwa Państwowe 2018; DlaPilota.pl 2014; AND 2014; Link, Rosenbaum, Tofiliska 2014].

Cztery lata później uchwałą Sejmu RP rok 2018 mianowany został Rokiem Jubileuszu 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Już w roku poprzednim zawiązany został przy Prezydencie RP Komitet Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, który otrzymał zadanie organizacji i nadzorowania w latach 2017–2021 państwowych obchodów pod nazwą „Niepodległa – Polska. Stulecie odzyskania niepodległości”

[Prezydent.pl 2017]. W program świętowania niepodległości wpisany został bogaty repertuar wydarzeń organizowanych zarówno na centralnym – ministerialnym poziomie, jak i poziomie instytucji kulturalnych, jednostek samorządowych, kościołów, organizacji społecznych itd. [Niepodległa 2018]. Swego rodzaju syntezę tych obchodów stanowi bezpłatna i publicznie dostępna wystawa „Tak powstawała Niepodległa”. Ekspozycja składa się z 11 plasz przedstawiających „wysiłki Polaków, które doprowadziły do odzyskania niepodległości, oraz osiągnięcia II Rzeczypospolitej” [<https://niepodlegla.gov.pl/o-niepodleglej/tak-powstawalaniepodlegla-bezplatna-wystawa-do-pobrania/>]. Pierwsza plasz zatytułowana jest „Walka o polską tożsamość do 1918 roku”, kolejna zaś „Polska budowana od nowa, czyli listopad 1918”. Kolejne plasz poświęcone są więc już specyfice II RP i jej sukcesom, co wyraźnie pokazuje, że doświadczenia Wielkiej Wojny z lat 1914–1918 nie stanowiły dla organizatorów wystawy istotnego punktu odniesienia w historii nowo powstającego państwa polskiego.

Instytucją rządową, która miała w ostatnich latach znaczący wpływ na postępowanie ze znajdującymi się na terenach Polski miejscami pamięci, była podległa ministrowi kultury Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W jej kompetencjach leżała opieka nad obiektami pamięci narodowej, takimi jak pomniki, cmentarze, mogiły powstańcze, muzea oraz miejsca po dawnych obozach hitlerowskich na terenie Polski. Rada miała również za zadanie opiniować renowację starych i budowę nowych pomników pod względem ich artystycznych i historycznych wartości. Tak określony zakres działań sprawiał, że ROPWiM miała istotny głos w dyskusjach nad budową budzących nieraz kontrowersje pomników. Odnosiła się również do planów usuwania dawnych pomników komunistycznych. To do jej kompetencji należała zatem także opieka nad licznymi rozszanymi po Polsce cmentarzami wojennymi oraz pomnikami poległych żołnierzy z czasów I wojny światowej. Rada została zlikwidowana w połowie 2016 roku, a jej kompetencje rozdzielono między Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Pamięci Narodowej.

Wśród działających obecnie instytucji muzealnych mających na celu upowszechnianie wiedzy o postaciach i wydarzeniach związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości można wymienić: Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, Centrum Pamięci Generała Józefa Hallera i Jego Żołnierzy we Władysławowie, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Czynu Niepodległościowego w Krakowie [Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów 2019]. Temat I wojny światowej obecny jest w nich tylko jako tło wydarzeń

niepodległościowych. W kontekście militarnym pojawia się również w muzeach poświęconych wojsku polskiemu: Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie oraz na wystawach muzealnych na terenach historycznych twierdz, jak np. Twierdza Modlin, Cytadela Warszawska oraz Twierdza Przemysł. Ekspozycja poświęcona Wielkiej Wojnie oraz jej konsekwencjom dla Polski i Polaków planowana jest jako część wystawy stałej budowanego Muzeum Historii Polski w Warszawie.

Dotychczasowe badania wskazują, że podstawowa wiedza faktograficzna większości Polaków na temat historii Polski wciąż formowana jest przede wszystkim w trakcie edukacji szkolnej oraz przez kulturę popularną, w szczególności filmy historyczne i kostiumowe [Kwiatkowski 2008a; Malicki 2018]. Jednocześnie w badaniach przeprowadzonych wśród młodzieży zauważono wzrost znaczenia nowych kanałów przekazu wiedzy historycznej, takich jak Internet, nowoczesne muzea narracyjne czy rekonstrukcje historyczne [Malicki 2016: 174]. Wydaje się, że w już w samej szkole dochodzi do rozmijania się jej celu edukacyjnego z wychowawczo-politycznym. Na przykład w podstawie programowej uwzględniono dość dokładne omówienie tematyki i faktografii dotyczącej I wojny światowej, zarówno w kontekście historii Polski, jak i Europy, a nawet świata [MEN 2016]. Jednocześnie we wprowadzeniu do nowej podstawy z 2015 roku nacisk położono przede wszystkim na rolę, jaką odgrywa historia w patriotycznym wychowaniu młodzieży: „W nowej podstawie programowej istotą zmian w nauczaniu historii jest położenie nacisku na aspekt wychowawczy, patriotyczny, emocjonalny, który wpłynie na budowanie świadomości narodowej i tożsamości historycznej” [ORE 2015].

PAMIĘĆ LOKALNA – MIĘDZY REGIONALNYM A ETNICZNYM DZIEDZICTWEM KULTUROWYM

Pamięć historyczna ulokowana jest na różnych poziomach życia społecznego. W literaturze przedmiotu między historią „wielką” – narodową, a „małą” – rodzinną, specjalne miejsce przeznaczone jest dla historii średniego stopnia, tj. lokalnej lub regionalnej.

Jest to odmiana pamięci związana z określonym terytorium [Woniak 2014]. Mimo pewnych różnic między lokalnością (związaną z zamieszkaniem danej społeczności na określonym terytorium) a regionalnością (związaną z małą wspólnotą kulturową) ich cechą wspólną jest zakotwiczenie znaczeń historycznych w pobliskiej, dobrze znanej przestrzeni geograficznej i topograficznej [Szpociński 2006b]. Badania społeczne nad pamięcią lokalną mają długą tradycję, co sprawia, że ich

znaczenie dla tożsamości społecznej jest już dobrze udokumentowane [Szpociński 2006a]. Andrzej Szpociński dokonał typologizacji różnych form tego „średniego” wymiaru pamięci, wyróżniając: 1) „typ klasyczny: region–naród”, w którym upamiętnione zostają związane z historią danego regionu osoby i zdarzenia, przede wszystkim dlatego że reprezentują wartości ważne z punktu widzenia narodu; 2) „typ region–wspólnota ponadnarodowa”, w którym punktem odniesienia upamiętnionych zjawisk historycznych staje się wspólnota ponadnarodowa; 3) „typ przeszłość jako *signum loci*”, w którym zainteresowanie przeszłością ma na celu wypuklenie swoistości regionu [Szpociński 2006b: 52–57].

Badania Andrzeja Szpocińskiego, Barbary Szackiej i Piotra Kwiatkowskiego [2008b] wskazują, że w ostatnich latach rośnie znaczenie przede wszystkim tego trzeciego podtypu pamięci lokalnej, określonej przez Szpocińskiego jako „pamięć fasadowa” [Szpociński 2018: 23]. Wiązane jest to przez niego z szeregiem czynników bardziej ogólnych, takich jak „prywatyzacja pamięci” czy procesy globalizacyjne [Szpociński 2006b].

Bez wątpienia spore znaczenie mają również korzyści ekonomiczne w sytuacji rozwoju przemysłu turystycznego oraz wzmożonego zainteresowania turystów dziedzictwem kulturowym. Wojciech Łukowski zauważył, że: „Posiadanie tożsamości przestrzennej stwarza możliwość kreowania wizerunku danej przestrzeni. Przestrzeń lokalna i regionalna ma wartość rynkową, zatem i tożsamość zaczyna mieć taką wartość. Kształtowanie wizerunku zaczyna być traktowane jako istotny czynnik rozwoju. Może mu zatem towarzyszyć inscenizowanie tożsamości” [Łukowski 2002: 100]. Dążenie do stworzenia „marki regionu” uwidacznia się już od wczesnych lat 90. ubiegłego wieku [Chojnicki, Czyż 1993: 13–15]. Czynnik ten pozytywnie wpływa na eksponowanie również tych zabytków przeszłości i promowanie wiedzy o osobach i wydarzeniach, które nie są wprost związane z narodową narracją historyczną.

Wydaje się, że ten typ upamiętnień jest raczej efektem zabiegów organizowanych odgórnie przez lokalne samorządy, media i organizacje społeczne niż wyrazem pamięci kultywowanej i międzygeneracyjnie przekazywanej w wymiarze rodzinnym. Jest on istotny z tego względu, że w rozmowach nieformalnych Polaków temat historii regionu pojawia się zaledwie w 1% przypadków (wobec 10% historii rodziny i 11% „wielkiej historii”) [Szpociński 2006b: 53]. Jednocześnie w badaniach sondażowych respondenci deklarowali, że to właśnie historia w wymiarze lokalnym i regionalnym budzi ich największe zainteresowanie [Szpociński 2006b: 54].

Aby zrozumieć specyfikę lokalnej pamięci, w której I wojna światowa jest obecna częściej niż w państwowej polityce historycznej, należy wziąć pod uwagę

różnice w poziomie wiedzy historycznej młodych Polaków zamieszkałych w „historycznych centrach” i „historycznych peryferiach” Polski. Zjawisko to wyraża się w zróżnicowanym poczuciu dumy z przeszłości „małych ojczyzn” [Malicki 2012: 122–127]. Badania dotyczące wpływu terenu pogranicza na zainteresowanie młodych Polaków historią rodzinną, lokalną lub narodową dowiodły, że historia lokalna także na tych oddalonych od centrów terenach jest zdecydowanie mniej kulturowo dowartościowana [Malicki 2012: 137–138].

Jednocześnie w polityce historycznej symbolika tego przełomowego okresu w dziejach Polski pozostaje zdominowana przez postać Józefa Piłsudskiego, który w swej legendzie stworzonej w okresie II RP uosabia przywódcę państwa i zwycięskiego wodza narodu. Skoncentrowanie wyobrażeń społecznych o tym złożonym okresie na „imaginariusm” Marszałka, przedstawianego zarówno jako wojownik występujący w mundurze, z szablą i na koniu, jak i zatroskany „ojciec narodu” skryty w swej rezydencji w mazowieckim Sulejówku, nie zostawia wiele miejsca na inne postacie i wydarzenia tego okresu.

Badania fokusowe przeprowadzone w 2016 roku w gronie osób zainteresowanych historią pozwalają jednak dostrzec regionalne uwarunkowanie pamięci o latach 1914–1918. Osoby z województwa wielkopolskiego wyrażały dumę z powstania wielkopolskiego, podobnie jak mieszkańcy Śląska z powstań śląskich. Natomiast badani pochodzący z Pomorza odnosili się wielokrotnie do wydarzeń związanych z przyłączeniem tego terytorium do Polski [TNS Polska 2016: 20]. Obserwacje te dowodzą siły regionalnych przekazów, umożliwiających zachowanie balansu między lokalną tradycją a scentralizowaną narracją narodową. Bez wątplenia zaliczyć je można do typu pamięci „region–naród” zgodnie z klasyfikacją Szpocińskiego. Według niego upamiętnianie wydarzeń wchodzących w skład narodowej narracji stanowi „potwierdzenie przynależności społeczności regionalnej do nadrzędnej względem niej społeczności narodowej”, jest również uzasadnieniem „roszczeń do szacunku dla społeczności lokalnej za jej wkład w kulturę narodową” [Szpociński 2006b: 52–53].

Ponieważ pamięć lokalna i regionalna jest bardzo mocno osadzona w bliskiej (w znaczeniu geograficznym i emocjonalnym) przestrzeni, w jej kultywacji największą rolę odgrywają właśnie topograficzne nośniki świadomości historycznej. Są to zarówno wysokiej jakości zabytki, ważne obiekty dziedzictwa kulturowego Polski, jak i, znacznie częściej, pamiątki pozbawione takiej wartości, takie jak lokalne pomniki, cmentarze, epitafia, pola bitew. Te ostatnie w minionym stuleciu ulegały często zniszczeniu, zapomnieniu, a w konsekwencji następowała degradacja ich symbolicznego znaczenia. Część takich obiektów związanych z I wojną światową i niepodległością jest lepiej znana w polskim społeczeństwie.

Badania wskazują, że należą do nich przede wszystkim pomniki i place poświęcone Piłsudskiemu (wskazało je 9% badanych), inne pomniki upamiętniające ten okres, takie jak Pomnik Niepodległości, Pomnik Powstańców Śląskich, Pomnik Powstania Wielkopolskiego (w sumie 5% badanych), miasto Warszawa (5% badanych), Grób Nieznanego Żołnierza (4% badanych). Jednakże ogólnie rzecz biorąc, większość pamiątek z tego okresu jest Polakom w skali całego kraju bliżej nieznana: 62% badanych nie potrafiło wymienić żadnego miejsca lub obiektu związanego z tym kluczowym dla Polski momentem dziejowym [TNS Polska 2016: 23–24]. Sugeruje to, że w skali kraju również lokalna pamięć historyczna o I wojnie światowej (jak zapewne też o wielu innych zdarzeniach z przeszłości) ma raczej abstrakcyjny, niepowiązany z przestrzenią i topografią, charakter.

Paradoksalnie, wobec tej społecznej „niepamięci” o I wojnie światowej, zaskakujące jest, że na terytorium Polski zachowały się zabytki nie tylko o wielkim znaczeniu historycznym, ale również imponujące pod względem technicznym lub architektonicznym w skali międzynarodowej. Dobrym przykładem takiego miejsca pamięci jest zbudowana na przełomie XIX i XX wieku z rozkazu cesarza Józefa Franciszka Twierdza Przemyśl. W 1914 roku była ona trzecią co do wielkości twierdzą wojskową na świecie (po Antwerpii i Verdun). Nie tylko walory militarno-architektoniczne tego niezwykłego założenia (które przetrwało w znacznej części do dzisiaj), ale również rola, jaką odegrało w trakcie Wielkiej Wojny, zapewniają mu szczególne miejsce w historii Europy. W ciągu dwóch pierwszych lat działań wojennych twierdza była aż trzykrotnie obleżona przez wojska rosyjskie, a następnie austriacko-niemieckie [Forstner 2000]. Po I wojnie światowej twierdza ulegała stopniowej degradacji i dewastacji. Najmocniej na kondycji twierdzy odcisnęły się lata międzywojenne i powojenne, kiedy to wskutek planowych i niekontrolowanych rozbiórek wiele z zabudowań zostało zniszczonych, zamieniając się w rozsiane po okolicznym terytorium romantyczne ruiny [Wielgus, Środulska-Wielgus 2017]. Dopiero w 1968 roku twierdza została uznana za zabytek architektury obronnej, a w 1997 Przemyśl objęto Krajowym Programem Ochrony i Konserwacji Architektury Obronnej. Zbliżająca się setna rocznica wybuchu I wojny światowej sprawiła, że w latach 2013–2015 przeprowadzono pierwsze planowe zabiegi konserwacyjne oraz otwarto twierdzą dla turystów.

W Instytucie Architektury Krajobrazu na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej przygotowano opracowanie koncepcji konserwacji i udostępnienia twierdzy zwiedzającym. Jeden z architektów argumentował te działania w następujący sposób: „Rocznica wybuchu I Wojny Światowej powinna stać się okazją do pogłębionej refleksji nad korzeniami naszej współczesności; rozumianej nie tylko w skali politycznej, lecz także lokalnej, rodzinnej. I wojna światowa, po-

strzegana w Polsce przez pryzmat czynu niepodległościowego; zaś przez cały okres PRL – przede wszystkim pod kątem rewolucji bolszewickiej; przesłonięta okropnościami II wojny światowej ma ciągle niepełny obraz, wypaczony dodatkowo podejściem anegdotycznym, polegającym m.in. na uwłaszczaniu się na tzw. «c. k. Epoce» [Wielgus 2014]. Wśród korzyści związanych z rewitalizacją twierdzy wskazano na: 1) stworzenie konkurencyjnej oferty turystycznej; 2) powiązanie twierdzy z innymi zabytkami w regionie; 3) budowę marki „Twierdzy Przemyśl – bezpiecznej twierdzy”; 4) aktywizację przedsiębiorców biorących udział w obsłudze ruchu turystycznego; 5) stworzenie scenerii dla gier terenowych i rekonstrukcji historycznych; 6) promocję regionu oraz miasta z wykorzystaniem twierdzy [Wielgus, Środulska-Wielgus 2017]. Ten sposób rozumienia charakteru i korzyści związanych z opieką nad ważnym zabytkiem I wojny światowej sytuuje go jednocześnie w II i III typie klasyfikacji pamięci lokalnej. Wartość twierdzy ma charakter ponadnarodowy, europejski, światowy. Ponieważ znajduje się na terytorium Polski, to na państwie polskim leży obowiązek ochrony tego dziedzictwa. Z drugiej strony odpowiednio przygotowany i wyeksponowany zabytek ma za zadanie pełnić funkcję wizytówki miasta i regionu. Ma być jego kapitałem kulturowym przynoszącym zyski całej lokalnej społeczności.

Pracownicy Instytutu Architektury Krajobrazu z Politechniki Krakowskiej przygotowali również merytoryczny wniosek o dokonanie transgranicznego wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, który obejmowałby nie tylko zabytki fortyfikacji austro-węgierskiej, lecz także cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej, których blisko 400 znajduje się na terenie dawnej Galicji [Wielgus 2014]. Ze względu na skalę walk toczonych w latach 1914–1918 na obecnym terytorium Polski cmentarze wojenne z tego okresu rozsiane są po całym kraju. Wojskowe cmentarze austriackie wyróżniają się w polskim krajobrazie swą liczbą, jednolitym zorganizowaniem i artystyczną realizacją. Były one budowane i zarządzane od przełomu 1915 i 1916 roku w odpowiedzi na lawinowo rosnącą liczbę zabitych żołnierzy cesarstwa (choć chowano na nich również poległych żołnierzy armii rosyjskiej) [Duda 1995]. Prócz nich w Polsce znajdują się również liczne, bardziej różnorodne pod względem formy, często wspólne cmentarze wojskowe poległych żołnierzy armii rosyjskiej i niemieckiej. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa szacowała, że w Polsce znajduje się około 1600 obiektów o takim charakterze, z tego około 970 cmentarzy, ponad 300 kwater wojennych i około 300 mogił wojennych. Ma w nich spoczywać około 430 tysięcy poległych i zmarłych żołnierzy i jeńców [TST, LS. 2013].

Obecnie można dostrzec w Polsce różne rodzaje postaw wobec tej ogromnej, chociaż społecznie przeważnie niewidocznej grupy zabytków cmentarnych. Pobieżny przegląd kilkunastu uchwał lokalnych miejskich i wiejskich samorządów z ostatnich lat wskazuje na zmianę zachodzącą w kulturze pamięci polskich peryferii, choć temat ten wymaga bez wątpienia bardziej skrupulatnej analizy. Można zaobserwować stopniowe włączanie tych opuszczonych i skazanych na zapomnienie miejsc do pamięci dzisiejszych lokalnych wspólnot². Proces ten sugeruje, że dla lokalnych społeczności coraz mniejsze znaczenie ma to, pod jakimi sztandarami walczyli polegli żołnierze, ważniejsze zaś staje się to, że miejsce ich wiecznego spoczynku znajduje się na przynależnym im terytorium. Wspomniane zjawisko można scharakteryzować, odwołując się do trzeciego typu pamięci lokalnej – „przeszłość jako *signum loci*”. Cmentarze, które dawniej były niszczone z powodu silnego resentymetu antyniemieckiego lub antyrosyjskiego, obecnie stają się zabytkiem związanym z danym miejscem i daną lokalną społecznością. Zaczynają być włączane jako kapitał kulturowy i wyróżnik symboliczny miejsc, które często pozbawione są innych zabytków związanych z polskim dziedzictwem kulturowym [Szymoniczek 2014].

Wśród przykładów tego szerszego zjawiska można wymienić dawny wojskowy cmentarz niemiecki z okresu I wojny światowej w Makowie Mazowieckim, który uchwałą rady miasta został w 2013 roku uznany za miejsce pamięci narodowej i na którym odsłonięto tablicę pamiątkową w języku polskim i niemieckim [Maciaszczyk 2013]. W 2016 roku w Porębie (województwo śląskie) na cmentarzu parafialnym odsłonięto tablicę upamiętniającą „pochowanych tu żołnierzy armii uwikłanych w pierwszy światowy konflikt zbrojny przedstawicieli narodów Europy” [Pucek 2016]. We wsi Rudka (województwo lubelskie) w 2017 roku odbyła się „uroczystość religijno-patriotyczna” upamiętniająca cywilne ofiary I wojny światowej – dawnych 24 mieszkańców Rudki, którzy zginęli lub zmarli z poniesionych ran i chorób w pierwszej połowie 1915 roku [Kucharski 2017]. Gorlice (Małopolska), pod którymi odbyła się jedna z największych bitew na froncie wschodnim I wojny światowej, oferują zwiedzanie szlaku, który obejmuje 54 cmentarze gorlickie powstałe w konsekwencji bitwy. Jest on promowany jako „unikatowy przykład budownictwa cmentarnego w Europie, a każdy z nich [cmentarzy – przyp. Autora] to niepowtarzalne architektoniczne dzieło sztuki” [Piecuch 2016].

Nie każdy obiekt sztuki sepulkralnej stał się jednak neutralnym miejscem pamięci o europejskim konflikcie. Mimo upływu kilkudziesięciu lat kontrowersje

² Zagadnienie kształtowania się „otwartego regionalizmu” w wymiarze pamięci lokalnej Prus Wschodnich poruszył również Jakub Knyżewski [2011].

wciąż wzbudzają pomniki żołnierzy niemieckich, znajdujące się w dużej liczbie na terenie Śląska i Mazur. Są to tzw. pomniki poległych, które były powszechnie budowane w miastach i wsiach niemieckich w latach 20. i 30. XX wieku [Nijkowski, Szteliga 2005]. Badacze tego zagadnienia wskazują, że powstawały one z inicjatywy i dzięki pieniądząm zwykłych mieszkańców tych miejscowości oraz lokalnych związków kombatanek i parafii w celu upamiętnienia ich bliskich poległych w wojnie. Inicjatywy te jednak cieszyły się poparciem niemieckich urzędów państwowych, gloryfikujących poległych żołnierzy i propagujących kult chwały niemieckiego oręża [Koselleck 2002; Kosmala, Chylińska].

Upamiętnienia te przybierały różny kształt – od potężnych pomników do prostych tablic wmurowanych w ścianę kościoła. Do ich wspólnych cech należą inskrypcja poświęcona poległym żołnierzom z danej miejscowości oraz motywy alegoryczne nawiązujące do symboliki sepulkralnej, militarnej i etosu rycerskiego. W drugim i trzecim przypadku są to często Krzyż Żelazny (*Eisernes Kreuz*), wieńce wawrzynu, liście dębu, hełm (*Stahlhelm*), miecz lub lew. Po dojściu Hitlera do władzy na pomnikach tych zaczęły pojawiać się symbole narodowosocjalistyczne [Kosmala, Chylińska]. Część z tych pomników uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej, największa dewastacja nastąpiła jednak już po wojnie wraz z akcją osadniczą na Ziemiach Odzyskanych. Najwięcej z nich przetrwało na Śląsku Opolskim, gdzie pozostała po wojnie część autochtonicznej społeczności niemieckiej. Od końca lat 80. część z tych pomników została odnowiona lub przywrócona na swe dawne miejsce. Przywrócone pomniki bardzo często uzupełnione zostały o nazwiska pochodzących z danej miejscowości żołnierzy niemieckich poległych już w II wojnie światowej.

Kontrowersyjności tych upamiętnień dla części społeczeństwa polskiego dowodzi między innymi przykład historii pomnika we wsi Łąka Prudnicka (Śląsk Opolski). Na powstałym w 1929 roku pomniku widnieje około stu nazwisk mieszkańców, którzy zginęli w Wielkiej Wojnie. Został on przypadkiem wykopany z ziemi w 2000 roku i ze względu na odwiedzających te okolice dawnych niemieckich mieszkańców postanowiono go odbudować i postawić w dawnym miejscu. Temu pomysłowi sprzeciwił się w 2007 roku poseł prawicy i radny wojewódzki PiS, a po jego interpelacji zgody na odbudowę pomnika nie wyraził też sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik. Mimo braku zgody pomnik został zrekonstruowany z inicjatywy lokalnych władz, zdjęta została jedynie górna część pomnika z hasłem „Chwała bohaterom” i symbolem Żelaznego Krzyża [Strauchmann 2009]. Podobna była historia pochodzącego z lat 30. pomnika poległych z opolskich Gosławic. Przedstawia on leżącego na postumencie żołnierza, pod którym znajduje się spis 72 zabitych

w latach 1914–1918 mieszkańców tej miejscowości. W centralnym miejscu pomnika umieszczono niemiecki napis „poległym bohaterom – mieszkańcy Gosławic”. Zamazany betonem pomnik przetrwał wojnę i lata powojenne. W ostatnich latach powstał w Opolu komitet na rzecz jego odbudowy. W 2009 roku rada miasta wydała zgodę na renowację i odbudowę pomnika. Rok później został on odsłonięty przy kaplicy przedpogrzebowej. To wydarzenie również wywołało sprzeciw ROPWiM, a prokurator, który otrzymał tę sprawę, zwrócił się do Rady Miasta Opola o uchylene zgody na budowę pomnika [Janowski 2017].

W 2016 roku rada mazurskiej gminy Sorkwity wyraziła z kolei zgodę na odbudowę pomnika poświęconego dawnym mieszkańcom wsi Surmówka, którzy zginęli w I wojnie światowej. Odbudowa miała odbyć się po konsultacjach z mieszkańcami wsi, z których większość opowiedziała się za odbudową pomnika. Inicjator odbudowy pomnika stwierdził: „Przed 47 laty akcją niszczenia tego pomnika kierował mój ojciec, ówczesny sołtys Surmówki. Przyglądali się temu bezsilni Mazurzy, którzy potem wyjechali do Niemiec. Dlatego postanowiłem naprawić błąd ojca” [MBO, AKW 2016].

Historie pomników z Łąki Prudnickiej, Gosławic, a także wielu innych miejscowości ze Śląska Opolskiego z jednej strony dowodzą, że przedwojenne niemieckie upamiętnienia żołnierzy z okresu I wojny światowej należą do trudnego dziedzictwa Polski. Ich istnienie prowokuje konflikty, ponieważ ze względu na swą symbolikę nie tylko nie wpisują się one w polską pamięć narodową, ale wręcz rzucają jej swą obecnością wyzwanie. Z drugiej strony jednak działania lokalnych miejskich i wiejskich samorządów na rzecz odbudowy ocalonych pomników pokazują, że coraz częściej są one postrzegane jako neutralne pamiątki, specyficzne dla danej miejscowości, ale też jako kapitał kulturowy, który można wykorzystać w celu zachęcania do przyjazdu niemieckich turystów odwiedzających ziemie swych przodków³.

WYMIAR INDYWIDUALNY – OD KOMUNIKACYJNEJ DO KULTUROWEJ PAMIĘCI O I WOJNIE ŚWIATOWEJ

Jak już wyżej wspomniano, na poziomie indywidualnym uczestników pamięci zbiorowej można podzielić na dwie podstawowe kategorie, to znaczy na węższą grupę tzw. liderów pamięci oraz na szerszy krąg odbiorców pamięci [Skoczylas 2014: 18–19]. Pierwszą grupę tworzą osoby aktywnie włączające się w proces

³ „Otwarty” wymiar pamięci lokalnej, inkorporujący do swej opowieści również elementy historii innych narodów w celu podwyższenia turystycznej atrakcyjności miasta, został dobrze uchwycony przez Martę Karkowską [2010].

przekształcania i upowszechniania określonych wizji przeszłości oraz wybranych z niej postaci, wydarzeń oraz problemów. W skład drugiej grupy wchodzi osoby o różnym poziomie wiedzy i zakresie zainteresowań historycznych, które jednak nie angażują się osobiście w działalność społeczną w przestrzeni pamięci. Należy jednocześnie zaznaczyć, że brak aktywności w wymiarze zbiorowej pamięci historycznej nie oznacza jednocześnie biernej recepcji dyskursów na temat przeszłości emitowanych przez instytucje, grupy i liderów pamięci. Odbiorcy pamięci uczestniczą w zinstytucjonalizowanej polityce historycznej państwa polskiego, z drugiej strony sami są twórcami pamięci rodzinnej, koleżeńskiej, miejscowej. Pamięć historyczna jest silnie związana z ich doświadczeniem codziennym oraz potrzebami intelektualnymi i emocjonalnymi [Berger, Luckmann 2010]. W tym sensie pełni dla nich rolę „historii praktycznej” [Oakeshott 1967], stanowi też część szerszego pola historii w przestrzeni publicznej (*public history*) [Kean 2009], ponieważ pomaga tłumaczyć współczesny im świat i jego problemy za pomocą symbolicznych ram historycznych.

Kategoria „odbiorców pamięci” odpowiada postawom rozpowszechnionym wśród większości społeczeństwa polskiego. Badania prowadzone w okresie ostatnich 30 lat (od 1987 roku) wskazują, że możemy mówić o relatywnie stabilnym zainteresowaniu Polaków przeszłością [TNS Polska 2016: 6]. Duże lub bardzo duże zainteresowanie historią deklaruje około jedna czwarta polskiego społeczeństwa. Częściej są to mężczyźni, osoby starsze, lepiej wykształcone, interesujące się polityką i biorące udział w wyborach oraz częściej głosujące na partie z prawej strony sceny politycznej [Kwiatkowski 2008b: 229–231].

Badacze pamięci zbiorowej, wśród nich Andrzej Szpociński [2007] oraz Piotr Kwiatkowski [2008b], zwracają uwagę na dwie istotne zmiany, jakie zaszły stopniowo w polskim społeczeństwie w ciągu ostatnich 30 lat. Pierwszą z nich jest tzw. prywatyzacja pamięci, to znaczy proces stopniowego „uwalniania się” historii indywidualnej, rodzinnej i lokalnej od „wielkiej historii” narodowej. Drugim interesującym zjawiskiem jest popularyzacja nowej wrażliwości historycznej, charakteryzującej się bliższym, bardziej emocjonalnym, a nawet sensorycznym obcowaniem z przeszłością. Przystaje być ona zamknięta w książce lub spiżowym pomniku, a coraz częściej przejawia się w dążeniu do uczestnictwa w historycznych grach, happeningach czy też rekonstrukcjach. Przy czym najlepiej osadzone w pamięci zbiorowej są postacie historyczne i wydarzenia relatywnie niedawne, to znaczy dotyczące II wojny światowej, okresu PRL oraz III RP. Należą one do zakresu „pamięci komunikacyjnej”, a więc wspomnień przekazywanych z pokolenia na pokolenie, zazwyczaj w ramach jednej rodziny [Assmann 2008: 64–71; Saryusz-Wolska 2014].

Horyzont pamięci komunikacyjnej przesuwają się w związku z tym wraz z kolejnymi pokoleniami Polaków. Piotr Kwiatkowski w raporcie z badań realizowanych na potrzeby programu rządowego „Niepodległa” zauważył, że w roku 1987 respondenci deklarowali jeszcze prowadzenie rozmów na temat okresu przedwojennego. Natomiast w roku 2016 rozmowy prowadzone w gronie najbliższych w zasadzie już nie obejmowały tego okresu (rozmowy o nim zadeklarował zaledwie 1% respondentów) [TNS Polska 2016: 9]. Tak więc mimo że zarówno okres międzywojenny, jak i tym bardziej I wojna światowa nie są tematem rozmów przy rodzinnym stole, to jednocześnie badania CBOS z 2007 roku wskazują, że w rodzinnej pamięci sporej części Polaków przechowywane są opowieści o wydarzeniach z tych lat. Na pytanie o uczestnictwo członków rodziny w wydarzeniach z lat 1914–1918 29% respondentów odpowiedziało twierdząco, zaś 14% przyznało, że ich przodkowie brali udział w wojnie polsko-bolszewickiej z 1920 roku. Nie dziwi jednocześnie, że wydarzenia z tego okresu najczęściej wymieniali najstarsi badani (powyżej 65 roku życia) [Feliński 2007: 12–13].

Badania sondażowe ilustrują radykalne rozminięcie się pamięci zbiorowej o I wojnie światowej z pamięcią o odzyskaniu niepodległości. Jest to najbardziej widoczne przy pytaniach o wydarzenia i postacie z przeszłości, z których Polacy mogą być dumni. W 2003 i w 2016 roku „odzyskanie niepodległości w 1918 r.” znalazło się na trzecim miejscu, za „transformacją ustrojową” oraz za „wyborem Karola Wojtyły na papieża w 1978 r.”. W tym samym rankingu „wojna polsko-bolszewicka z 1920 r.” znalazła się w 2003 roku na 16 miejscu, a w 2016 roku na 12 miejscu [TNS Polska 2016: 12]. W zestawieniu tym respondenci nie wymienili walk legionów polskich w trakcie I wojny światowej ani walk powstańców z tego okresu. Silna pozycja faktu odzyskania niepodległości przez Polskę w narodowym kanonie nie wiąże się z równie silnym „zakotwiczeniem” w chronologicznej oraz przyczynowo-skutkowej przestrzeni historycznej. Aż 43% respondentów poproszonych o przyporządkowanie zdarzenia historycznego do daty 1918 uczyniło to w błędny sposób. Dla porównania, przy roku 966 pomyliło się 26% badanych, przy roku 1410 – 20% badanych, a przy 1939 – 18% badanych [Bożewicz 2016: 5–7].

Wśród najważniejszych bohaterów narodowych to Józef Piłsudski uważany jest za najbardziej zasłużonego dla odzyskania niepodległości; najwięcej Polaków ocenia go pozytywnie (87% respondentów), niemal połowa Polaków deklaruje ponadto znaczną wiedzę na jego temat (49% respondentów). Jak podsumowuje Piotr Kwiatkowski, jest on dla Polaków „ikoną niepodległości” [TNS Polska 2016: 19–20]. W 2016 roku dumnych z niego było 46% Polaków, podczas gdy z Ignacego Jana Paderewskiego – jedynie 9%, z Romana Dmowskiego – 7%, Win-

centego Witosa – 6%, a Józefa Hallera – 4% [TNS Polska 2016: 19]. Chociaż Józef Piłsudski wydaje się odgrywać rolę jedyne go bohatera wiążanego symbolicznie z niepodległością Polski, to jednak Polacy pytani o źródło sukcesu roku 1918 wskazują na bardziej kolektywne czynniki, takie jak: silna tożsamość narodowa, patriotyzm i tradycja polska zakorzenione w przekazie rodzinnym, osłabienie państw zaborczych na skutek I wojny światowej oraz funkcjonowanie polskich instytucji, stowarzyszeń oraz Kościoła katolickiego [TNS Polska 2016: 17–18].

Badania prowadzone przez Piotra Kwiatkowskiego wskazują, że po II wojnie światowej nastąpiło załamanie tradycyjnych form przekazu historycznego na temat lat 1914–1918. Zabrakło zarówno ambitnych form artystycznych, jak i produktów kultury popularnej, które zakotwiczyłyby i upowszechniły obraz dziejów i doświadczeń pierwszowojennych w świadomości Polaków. Powszechna jest obecnie nieznamość książek, obrazów, filmów i miejsc związanych z tym okresem. Wśród nielicznie wymienionych w badaniu tytułów książek znalazły się jedynie biografie Józefa Piłsudskiego, lektura szkolna – *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego oraz komiks *Tytus, Romek i A'Tomek w bitwie warszawskiej 1920 z wyobraźni Papcia Chmiela narysowani*. Jedyne szerzej znanym filmem (wymieniło go 3% respondentów) jest *Bitwa Warszawska 1920* w reżyserii Jerzego Hoffmana. W zestawieniu nielicznych wymienionych filmów brakuje osadzonego w realiach 1918 roku polskiego filmu *Hiszpanka* z 2015 roku. Można przypuszczać, że relatywnie niewielka jest także grupa odbiorców filmu *Zerwany kłós* z 2017 roku, poświęconego błogosławionej Karolinie Kózkównie, która poniosła śmierć z rąk rosyjskiego żołnierza w 1914 roku.

Badania Piotra Kwiatkowskiego dowodzą, że Polacy relatywnie dobrze znają pieśni żołnierskie z okresu I wojny światowej, w tym pieśni legionowe [TNS Polska 2016: 22], które zajmują ważne miejsce w ubogim polskim repertuarze powszechnie znanych tradycyjnych piosenek i pieśni narodowych. Można jednak przypuszczać, że funkcjonują one w oderwaniu od kontekstu historycznego, w którym powstały.

PODSUMOWANIE

Zaprezentowany w artykule przegląd zjawisk związanych z obecnością śladów odniesień do I wojny światowej w przestrzeni polskiej kultury i polityki pamięci pokazuje, że zajmuje ona specyficzne miejsce w świadomości historycznej Polaków. Historia Wielkiej Wojny zarówno na poziomie centralnym – uroczystości państwowych, jak i w przestrzeni polskiej kultury popularnej i artystycznej jest raczej przemilczana. Zebrany materiał dowodzi, że brakuje jej reprezentacji

nie tylko w sztuce, w formie upamiętnień w przestrzeni publicznej, lecz także we wspomnieniach rodzinnych współczesnych Polaków. Wojna ta nie zajmuje również znaczącego miejsca w powszechnej świadomości historycznej Polaków. Zazwyczaj jest zapomniana, a postacie, miejsca i wydarzenia z nią związane nie kojarzą się Polakom z niczym konkretnym. Wraz z upływem czasu historie rodzinne sięgające tego okresu przestały być już przekazywane, choć pamięć o uczestnictwie członków rodziny w zmaganiach I wojny światowej wciąż zachowywana jest przez najstarsze pokolenie Polaków. Ten stan „niepamięci” spowodowany jest przede wszystkim brakiem kontaktu ze sztuką, filmem i literaturą, w których Wielka Wojna pojawiałaby się jako tło historyczne. Niejako niezależnie od dziejów konfliktu funkcjonuje natomiast symbolika Józefa Piłsudskiego oraz 11 listopada 1918 roku, których pozycja w powszechnej świadomości Polaków jest bardzo wysoka. Są to jednak symbole narodowej siły, rozważgi i zwycięstwa oderwane od kontekstu historycznego i krytycznej refleksji nad przeszłością.

Z nieco inną sytuacją mamy do czynienia na poziomie lokalnym. Wprawdzie I wojna światowa także tam została wyparta z pamięci, a pamiątki po niej ulegały często zniszczeniu, dewastacjom i zapomnieniu, jednak w ostatnich latach w wielu miejscach, wraz z rosnącą współpracą międzynarodową także w wymiarze kulturalnym i naukowym oraz popularyzacją turystyki nastawionej na poznawanie i doświadczanie przeszłości, zabytki te są ponownie „odkrywane” i przywracane świadomości społecznej. Dzieje się tak nie tylko w miejscowościach z monumentalnymi założeniami fortecznymi, ale również z popularnymi, prostymi pomnikami i cmentarzami obcych wojsk, które dla małych miasteczek i wsi stają się obecnie częścią ich lokalnego dziedzictwa. Kapitału kulturowego, który za sprawą turystyki ma przełożenie również na dobrostan ekonomiczny lokalnej społeczności. W tym wymiarze pamięć o I wojnie światowej staje się „pamięcią bezpieczną” – pamięcią, której uhonorowanie nie narusza sfery symbolicznej lokalnej społeczności i nie jest postrzegane przez pryzmat groźby możliwych roszczeń o charakterze godnościowym lub materialnym. Jednocześnie upamiętnienie Wielkiej Wojny w mniejszych i rzadziej obecnych na turystycznych mapach miastach, wsiach i miasteczkach umożliwia podniesienie ich kulturowej atrakcyjności, co w pewnym stopniu może się też przełożyć na rozwój ekonomiczny tych ośrodków. Zmiana ta nie oznacza jednocześnie braku napięć i starć różnych politycznych i etnicznych narracji historycznych, dla których materialna forma upamiętnienia stanowi widomy znak ich legitymizacji. Wobec rozwoju samorządności w Polsce w wielu miejscach wydaje się jednak zwyciężać liberalna racjonalność ekonomiczna, która dopuszcza wielogłosowość i wielokulturowy charakter lokalnego dziedzictwa.

Profesjonalni historycy, jak Borodziej i Górny, którzy porównują rolę Wielkiej Wojny w pamięci Europy Zachodniej oraz Wschodniej, piszą o niej jako o „zapomnianej wojnie” [Borodziej, Górny 2014: 12]. Pomijanie w opowieści narodowej wydarzeń z nią związanych stoi w oczywistej sprzeczności ze skalą działań wojennych i ich znaczeniem dla losów lokalnej ludności. Jej dzieje jednak w narodowej narracji nie stanowią ważnego, niezależnego momentu historycznego, lecz są raczej pewnym „preludium” do właściwej opowieści o odzyskaniu przez Polaków niepodległości. W tej opowieści Polska odrodziła się jak Feniks z popiołów lub wstała z grobu jak Chrystus, po ponad stu latach nieistnienia. Można przypuszczać, że ten nowy początek, to nastanie nowej ery sprawiło, że wszystko, co było wcześniej, straciło na znaczeniu. Również brak państwa lub jego reprezentacji przed 1918 rokiem skutkowało niemożnością lub niechęcią do wplatania losów Polaków w tę opowieść o światowym konflikcie. Być może wynikało to ze złożoności sytuacji i ambiwalentnej roli, jaką odegrali w wojnie przyszli obywatele nowej Polski, walczący wcześniej w wykrwawiających się wzajemnie armiach cara i cesarzy.

Ta nieobecność wydaje się zatem wytłumaczalna w myśl żelaznej logiki mitów narodowych. Można jednak przyjąć również inną perspektywę. Jeśli opowieść o dziejach narodu jest niezbędnym składnikiem kultury narodowej, to można oczekiwać oddziaływania na nią analogicznych mechanizmów. David D. Laitin dowodził, że to nie podzielane wartości i przekonania stanowią fundament kultury narodowej, lecz raczej powszechnie uznawane przedmioty sporu (*points of concern*), będące ważnym punktem odniesienia dla określenia swej pozycji i ideologicznej przynależności [Laitin 1986: 1–29, 97–108]. W tym ujęciu kręgosłupem kultury narodowej byłyby zatem sprawy, problemy i wydarzenia niejednoznaczne, te, o których się debatuje, dyskutuje i o które się spiera. Bywają one dziedziczone po poprzednich pokoleniach i na nowo interpretowane i modyfikowane pod kątem współczesnych potrzeb i wyzwań. Powszechna w danym społeczeństwie, choć rzadko przywoływana wprost wiedza o narodowych „punktach spornych” oraz nieuchronne uczestnictwo w dyskusjach na ich temat tworzą narodowy kanon wiedzy kulturowej. To, co na zewnątrz danej kultury jawi się jako jednorodne i jednoznaczne, wśród jej członków jest postrzegane w istocie jako dwuznaczne i kwestionowane.

Czemu zatem udział Polaków w I wojnie światowej nie stał się zarzewiem takiej debaty? Czy to bolesne doświadczenia długotrwałej wojny domowej z lat 1918–1921 odwróciły uwagę mieszkańców ziem od świeżo zakończonej wojny światowej? [Böhler 2018]. Czy może to bierna rola widzów, wykonawców i ofiar, przypisana mieszkańcom ziem polskich przez władze trzech imperiów,

sprawiła, że wojna ta nie stała się nigdy obiektem sporu narodowego, który pozwoliłby na jej uobecnienie w kulturze, sztuce, a w konsekwencji także w pamięci zbiorowej Polaków? Być może też to odmienne, choć w każdym wypadku mylne rachuby polityczne „ojców polskiej niepodległości”, a jednocześnie głównych politycznych oponentów – Piłsudskiego i Dmowskiego, sprawiły, że zabrakło im woli do sięgnięcia do czasu wojny jako źródła legitymizacji swego programu politycznego [Böhler 2018: 45–48].

Trzecia hipoteza zasygnalizowana we wstępie sugeruje, że być może ta „niepamięć” wiąże się z gwałtownym zniknięciem w tej części kontynentu imperialnych wielonarodowych wspólnot politycznych, które wciąż chciałyby oddawać hołd i opłakiwać swych poległych niezależnie od ich wyznania i języka. Ich miejsce zajęły państwa narodowe, które mimo swej oczywistej wieloetniczności chciały się odtąd definiować wyłącznie w kategoriach monoetnicznych. W tym sensie nie czuły się one spadkobiercami upadłych imperiów i kontynuatorami pamięci o ich armiach. Dla zbudowania i skonsolidowania nowych narodowych etniczności ważniejsze stało się podkreślanie tego, co ich odróżnia niż przypominanie przeszłości, która łączy.

Niezależnie jednak od przyczyn tego milczenia o przeszłości możemy mówić o jego powojennych ofiarach: o inwalidach wojennych służących w armiach państw zaborczych, o rodzinach poległych oraz o uchodźcach wojennych, których traumatyczne doświadczenia pozostały społecznie nienazwane i nieprzepracowane. Przyszłe badania powinny powiedzieć nam więcej o tym, czy wpłynęło to na losy II RP oraz czy ma jakieś znaczenie dla budowania świadomości współczesnych Polaków.

BIBLIOGRAFIA

- AND.** 2014. Zburzenie Kalisza 1914. Gigantyczna wystawa na ulicach. <http://kalisz.naszemiasto.pl/artukul/zburzenie-kalisza-1914-gigantyczna-wystawa-na-ulicach-miasta,2327660,artgal,t,id,tm.html> [dostęp: 12.06.2019].
- Archiwa Państwowe.** 2018. Wielka Wojna – Wystawy. <https://www.archiwa.gov.pl/pl/137-projekty/70-rocznica-wybuchu-ii-wojny-%C5%9Bwiatowej> [dostęp: 12.06.2019].
- Assmann Jan.** 2008. *Pamięć kulturowa: Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Berger Peter L., Thomas Luckmann.** 2010. *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Böhler Jochen.** 2018. *Wojna domowa. Nowe spojrzenie na odrodzenie Polski*. Kraków: Znak Horyzont.
- Borodziej Włodzimierz, Maciej Górny.** 2014. *Nasza wojna. Tom I. Imperia 1912–1916*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.

- Bożewicz Marta.** 2016. Świadomość historyczna Polaków. Komunikat z badań CBOS. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_068_16.PDF [dostęp: 12.06.2019].
- Chazan David.** 2018. Emmanuel Macron warns world leaders against nationalism on centenary of Armistice. <https://www.telegraph.co.uk/news/2018/11/11/emmanuel-macron-warns-dangers-nationalism-armistice-day-speech/> [dostęp: 12.06.2019].
- Chojnicki Zbyszko, Teresa Czyż.** 1993. Region i regionalizacja w geografii. W: *Region i regionalizacja – pojęcia i rzeczywistość. Zbiór studiów*, K. Handke (red.), 8–33. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Chwalba Andrzej.** 2014. *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Clark Christopher.** 2017. *Lunacy. Jak Europa poszła na wojnę w roku 1914*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Connerton Paul.** 2009. *How modernity forgets*. Cambridge: Cambridge University Press.
- DlaPilota.pl.** 2014. Wystawa samolotów z I wojny światowej w Muzeum Lotnictwa Polskiego. <http://dlapilota.pl/wiadomosci/pap/wystawa-samolotow-z-i-wojny-swiatowej-w-muzeum-lotnictwa-polskiego> [dostęp: 12.06.2019].
- Do Broni.** 2013. Przasnysz 2014 – 100 lecie Wielkiej Wojny na Mazowszu. <https://dobroni.pl/n/przasnysz-2014/15306> [dostęp: 12.06.2019].
- Duda Oktawian.** 1995. *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914–1918*. Warszawa: Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu.
- Feliksiak Michał.** 2007. *Historia rodzinna, pamięć, tradycja*. Komunikat z badań CBOS. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_058_07.PDF [dostęp: 12.06.2019].
- Forstner Franz.** 2000. *Twierdza Przemyśl*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Gorlickie Centrum Kultury.** 2015. Program obchodów 100 rocznicy bitwy pod Gorlicami, <http://gck.gorlice.pl/wydarzenie/program-obchodow-100-rocznicy-bitwy-pod-gorlicami/> [dostęp: 12.06.2019].
- Gross Jan T.** 2000. *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*. Sejny: Pogranicze.
- Hewitson Mark.** 2004. *Germany and the causes of the First World War*. Oxford, New York: Berg Publishers.
- Hirszowicz Maria, Elżbieta Neyman.** 2001. „Społeczne ramy niepamięci”. *Kultura i Społeczeństwo* 45(3–4): 23–48. <http://www.prezydent.pl/aktualnosc/wydarzenia/art,781,spotkanie-komitetu-narodowych-obchodow-100-rocznicy-odzyskania-niepodleglosci.html> [dostęp: 12.06.2019].
- Janowski Artur.** 2017. Co dalej z kontrowersyjnym pomnikiem w Gosławicach. Nowa Trybuna Opolska. <http://www.nto.pl/wiadomosci/opole/a/co-dalej-z-kontrowersyjnym-pomnikiem-w-goslawicach,12121718/> [dostęp: 12.06.2019].
- Kalicka Joanna, Piotr Witek.** 2014. Polityka historyczna. W: *Modi Memorandi. Leksykon kultury pamięci*, M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), współpraca J. Kalicka, 378–387. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Karkowska Marta.** 2010. „Pamięć kulturowa a zmiany w krajobrazie miasta. Analiza obchodów rocznicowych lokacji Olsztyna w świetle koncepcji Aleidy i Jana Assmannów”. *Kultura i Społeczeństwo* 54(4): 77–98.
- Kean Hilda.** 2009. Introduction. In: *People and their pasts. Public history today*, P. Ashton, H. Kean (eds.), 1–20. New York: Palgrave Macmillan.
- Knyżewski Jakub.** 2011. „Konstruowanie historii regionu. Przeszłość i pamięć na łamach olsztyńskiej *Borussi*”. *Kultura i Społeczeństwo* 55(4): 263–273.

- Kochanowski Jerzy.** 2015. *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989.* Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Konferencja.** 2014. Pierwsza wojna w literaturze i innych tekstach kultury. <http://www.ur.edu.pl/home-zakladki/tab-konferencje/15776,pierwsza-wojna-swiatowa-w-literaturze-i-innych-tekstach-kultury-reinterpretacje-i-dopelnienia.html> [dostęp: 12.06.2019].
- Kończal Katarzyna, Joanna Wawrzyniak.** 2011. „Polskie badania pamięcioznawcze: tradycje, koncepcje, (nie)ciągłości”. *Kultura i Społeczeństwo* 55(4): 11–57.
- Koselleck Reinhart.** 2002. War memorials. Identity formations of the survivors. In: *The practice of conceptual history. Timing history, spacing Concepts*, 285–326. Stanford: Stanford University Press.
- Kosmala Gerard, Dagmara Chylińska.** Trudne dziedzictwo. Upamiętnienia poległych podczas I wojny światowej żołnierzy niemieckich na Śląsku. <http://www.zgrit.uni.wroc.pl/strona%20internetowa%20pomniki/index.html> [dostęp: 12.06.2019].
- Kostro Robert, Tomasz Merta** (red.). 2005. *Pamięć i odpowiedzialność.* Kraków–Wrocław: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Kubik Jan, Michael Bernhard.** 2014. A theory of the politics of memory. In: *Twenty Years after Communism. The Politics of Memory and Commemoration*, M. Bernhard, J. Kubik (eds.), 7–35. Oxford: Oxford University Press.
- Kucharski Roman.** 2017. Uroczysty pochówek ekshumowanych szczątków 15 mieszkańców Rudki. <http://www.wierzchoslawice.pl/uroczysty-pochowek-ekshumowanych-szczatkow-15-mieszkancow-rudki-cywilnych-ofiar-i-wojny-swiatowej-relacja-z-uroczystosci/> [dostęp: 12.06.2019].
- Kurczewska Joanna.** 2000. Kanon kultury narodowej. W: *Kultura narodowa i polityka*, J. Kurczewska (red.), 25–63. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kwiatkowski Piotr T.** 2008a. *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kwiatkowski Piotr T.** 2008b. Przemiany pamięci narodowej społeczeństwa polskiego. W: *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, A. Szpociński (red.), 220–311. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kwiatkowski Piotr T.** 2009. Czy lata III Rzeczypospolitej były „czasem pamięci”? W: *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, A. Szpociński (red.), 125–166. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Laitin David.** 1986. *Hegemony and culture. Politics and religious change among the Yoruba.* Chicago: The University of Chicago Press.
- Leder Andrzej.** 2014. *Przeźniona rewolucja.* Ćwiczenie z logiki historycznej. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Link Bernard, Sebastian Rosenbaum, Joanna Tofilska** (red.). 2014. *Wielka Wojna. Mały region. Pierwsza wojna światowa w perspektywie Górnos Śląskiej.* Katowice, Gliwice, Opole: Instytut Pamięci Narodowej.
- Łukowski Wojciech.** 2002. *Spoleczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Maciaszczyk Mariusz.** 2013. Maków Mazowiecki. Cmentarz niemiecki z I wojny światowej. InfoPrzasnysz.com. <http://www.infoprzasnysz.com/makow-mazowiecki-cmentarz-niemiecki-z-i-wojny-swiatowej/> [dostęp: 12.06.2019].
- Malicki Krzysztof, Krzysztof Piróg.** 2016. *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec przeszłości i historii Polski XX wieku.* Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

- Malicki Krzysztof.** 2012. *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Malicki Krzysztof.** 2018. Kanony historyczne polskiej młodzieży. Zmiana czy kontynuacja?. W: *Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej*, A. Szpociński, Z. Bogumił (red.), 55–76. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- MBO, AKW.** 2016. W Surmówce upamiętniają Mazurów poległych w I wojnie światowej. *Dzieje.pl*. <http://dzieje.pl/aktualnosci/w-surmowce-upamietnia-mazurow-poleglych-w-i-wojnie> [dostęp: 12.06.2019].
- MEN.** 2016. Podstawa programowa – historia – klasy IV–VIII. <https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2016/11/podstawa-programowa-historia-klasy-iv-viii.pdf> [dostęp: 12.06.2019].
- Napiórkowski Marcin.** 2012. „Jak społeczeństwa pamiętają” Paula Connertona na tle współczesnych badań nad pamięcią zbiorową. W: *Jak społeczeństwa pamiętają*, Paul Connerton, 7–29, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów.** 2019. Baza Muzeów w Polsce. <https://www.nimoz.pl/baza-wiedzy/bazy-danych/baza-muzeow-w-polsce> [dostęp: 12.06.2019].
- Niepodległa.** 2018. Program. <https://niepodlegla.gov.pl/> [dostęp: 12.06.2019].
- Niepodległa.pl.** 2018. „Tak powstawała Niepodległa” – Bezpłatna wystawa do pobrania. <https://niepodlegla.gov.pl/o-niepodleglej/tak-powstawala-niepodlegla-bezpłatna-wystawa-do-pobrania/> [dostęp: 12.06.2019].
- Nijkowski Lech M., Jerzy Szteliga.** 2005. *Informator o spornych pomnikach niemieckich na Śląsku Opolskim*. Warszawa: Stowarzyszenie „Dla przyszłości”.
- Nowicka Magdalena.** 2014. „Dynamika pamięci publicznej. Debata wokół książek Jana Tomasz Grossa a wybrane spory o pamięć zbiorową”. *Kultura i Społeczeństwo* 58(3): 237–258.
- Oakeshott Michael.** 1967. The activity of being an historian. In: idem, *Rationalism in politics and other essays*, 137–167. London: Liberty Fund inc.
- Ochman Ewa.** 2013. *Post-communist Poland. Contested pasts and future identities*. London, New York: Routledge.
- ORE.** 2015. Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. <https://www.ore.edu.pl/nowa-podstawa-programowa/HISTORIA,%20WOS,%20GEOGRAFIA/Podstawa%20programowa%20kszt%C5%82cenia%20og%C3%B3lne%20z%20komentarzem.%20Szko%C5%82a%20podstawowa,%20historia.pdf> [dostęp: 12.06.2019].
- Piecuch Andrzej.** 2016. Cmentarze z I wojny światowej. Urząd Miejski w Gorlicach. <http://www.gorlice.pl/pl/345/0/cmentarze-z-i-wojny-swiatowej.html> [dostęp: 12.06.2019].
- Polskie Radio.** 2014. Audycje Polskiego Radia na stulecie wybuchu I wojny światowej. Polskie Radio. <http://www.polskieradio.pl/13/53/Artykul/1185283,Audycje-Polskiego-Radia-na-stulecie-wybuchu-I-wojny-swiatowej> [dostęp: 12.06.2019].
- Prezydent.pl.** 2017. Spotkanie Komitetu Narodowych Obchodów 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości.
- PTTK Tarnów.** Szlak Frontu Wschodniego I wojny światowej. http://tarnow.pttk.pl/szlaki_tematyczne/szlak_fwpws [dostęp: 12.06.2019].
- Pucek Włodzimierz.** 2016. Upamiętniono poległych żołnierzy z I Wojny Światowej. <http://www.e-poreba.pl/viewtopic.php?t=5831> [dostęp: 12.06.2019].
- Saryusz-Wolska Magdalena.** 2014. Pamięć komunikacyjna. W: *Modi Memorandi. Leksykon kultury pamięci*, M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), 337–338. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Skoczylas Łukasz.** 2014. *Pamięć społeczna miasta – jej liderzy i odbiorcy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Strauchmann Krzysztof.** 2009. Niech po Niemcach coś zostanie. Historia pomnika w Łące Prudnickiej. Nowa Trybuna Opolska. <http://www.nto.pl/magazyn/reportaz/art/4120395,niech-poniemcach-cos-zostanie-historia-pomnika-w-lace-prudnickiej,id,t.html> [dostęp: 12.06.2019].
- Szpociński Andrzej.** 1991. „Kanon kulturowy”. *Kultura i Społeczeństwo* 35(2): 47–56.
- Szpociński Andrzej.** 2006a. Historyczne badania regionalne a tworzenie tradycji. W: *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, P.T. Kwiatkowski, A. Szpociński (red.), 69–75. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szpociński Andrzej.** 2006b. Różnorodność odniesień do historii lokalnej. W: *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, P.T. Kwiatkowski, A. Szpociński (red.), 51–63. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szpociński Andrzej.** 2007. O kulturze historycznej Polaków. W: *Przemiany pamięci społecznej a teoria kultury*, B. Korzeniewski (red.), 25–43. Poznań: Instytut Zachodni.
- Szpociński Andrzej.** 2018. Upamiętnienia. W: *Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej*, Z. Bogumił, A. Szpociński (red.), 17–28. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szymonczek Joanna.** 2014. „Cmentarz garnizonowy w Gdańsku jako zapis dziejów miasta”. *Kultura i Społeczeństwo* 58(3): 199–210.
- TNS Polska.** 2016. Raport „Niepodległa”. <https://nck.pl/badania/projekty-badawcze/raport-niepodlegla-> [dostęp: 12.06.2019].
- TST, LS.** 2013. Polskie groby na cmentarza wojennych z lat 1914–1918. Dzieje.pl. <http://dzieje.pl/aktualnosci/polskie-groby-na-cmentarzach-wojennych-z-lat-1914-1918> [dostęp: 12.06.2019].
- VisitMałopolska.** Małopolski Program Obchodów – 100-lecie wojny światowej. www.szlak-pierwszejwojny.visitmalopolska.pl [dostęp: 12.06.2019].
- Wielgus Krzysztof, Jadwiga Środulska-Wielgus.** 2017. Zagospodarowanie turystyczne Twierdzy Przemysł czyli wędrówka wbrew pięciu mitom. <http://fortytwierdzyprzemysl.pl/index.php/255-zagospodarowanie-turystyczne-twierdzy-przemysl-czyli-wedrowka-wbrew-pieciu-mitom> [dostęp: 12.06.2019].
- Wielgus Krzysztof.** 2014. Wielka Wojna – Matryca XX wieku – Przegląd możliwości wyekspozowania miejsc i organizacji wydarzeń ukazujących niezwykle dziedzictwo przełomu XIX i XX wieku oraz I wojny światowej, w stulecie jej wybuchu – W ramach Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego. <http://fortytwierdzyprzemysl.pl/index.php/twierdza-przemysl/pub/> [dostęp: 06.11.2018].
- Winter Jay.** 2006. *Remembering war. The Great War between memory and history in the 20th century*. New Haven, London: Yale University Press.
- Woniak Katarzyna.** 2014. Pamięć Lokalna. W: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), 339–341. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Woźniak Mieczysław A.** 2015. *Kalisz 1914. Pogrom miasta*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Wysmulek Jakub.** 2016. Pomnik Sprawiedliwych Polaków? Analiza przypadku sporu o kształt polityki pamięci. W: *Przemiany kulturowe we współczesnej Polsce. Ramy, właściwości, epizody*, J. Kurczewska, współpraca M. Karkowska (red.), 441–457. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Żakowski Jacek.** 2002. Epoka upamiętniania. Rozmowa z Pierre'em Nora. W: *Rewanż pamięci*, J. Żakowski (red.), 5–7, wstęp L. Kieres. Warszawa: Wydawnictwo Sic!

Jakub Wysmulek

**THIS IS NOT OUR WAR – THE SOCIAL FRAMES OF THE “NON-MEMORY”
OF WORLD WAR I**

Abstract

The article discusses the place of World War I in contemporary Polish culture and politics of memory. In Poland, the centenary commemorations of the Great War in 2014 and 2018 went by with a telling lack of reference to the related events at the national level. The impression of this collective forgetting prompts questions about its scale, coherence and causes. In order to define the frames of this “non-memory” about the Great War, the article identifies registers which contain references to people, places and events connected with the Great War. They were assigned to the three dimensions of the collective memory, defined here as: first, the official, state politics of memory, second, the local politics of memory and third, the individual memory. The collected data indicate that despite the significant influence that the First World War had on the life of the entire war generation, and despite the scale and severity of warfare taking place on the territory of today’s Poland, the history of the Great War is mostly silent in the national historical narratives. In the official, state politics of memory, its role is reduced to a certain “prelude” before the rebirth of Polish statehood, while in the minds of contemporary Poles the experiences of 1914–1918 are mostly forgotten. The popular silhouette of Józef Piłsudski and the celebrations of Independence Day on November 11 function in isolation from the historical context and are not the subjects of contemporary public debate. However, in recent years, in the local dimension of memory, we may observe a certain renaissance of the remembrances connected with the First World War. Local authorities, activists and communities have started to commemorate the participants and victims of the war, regardless of the language they used and the banner under which they fought. The article finishes with the presentation of three hypotheses of the social and political reasons that prevented the memories of wartime experiences from entering into the canon of Polish national culture.

Keywords: collective memory, First World War, politics of memory, places of memory